

Posiedzenie Senatu RP VII Kadencji
15 lipca 2009 r.

Ustawa o zatrudnianiu absolwentów i praktykach

Senator Kazimierz Wiatr:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Rzeczywiście tak się stało, że po raz pierwszy, przynajmniej Komisja Nauki, Edukacji i Sportu, jeszcze przed debatą w Senacie obradowała z Komisją Gospodarki Narodowej oraz Komisją Rodziny i Polityki Społecznej.

Opiniowana ustawa z dnia 26 czerwca bieżącego roku o praktykach absolwenckich wypełnia lukę w regulacjach prawnych dotyczących praktyk absolwenckich. Co prawda można powiedzieć, że po roku 1989 często mówiło się, że to, co nie jest zabronione, jest dozwolone, a zatem i te praktyki absolwenckie się odbywały, niemniej jednak mogły być tutaj pewne wątpliwości, stąd ta ustawa.

Ustawa ta wkracza w niezwykle ważny obszar zatrudniania młodych ludzi, co jest niezwykle istotne, i my wielokrotnie mówiliśmy o tym w Komisji Nauki, Edukacji i Sportu przy okazji naszych posiedzeń, czy to w tej, czy w poprzedniej kadencji, przy okazji różnych konferencji, które poruszały tematykę dotyczącą młodych ludzi. Generalnie chodziłoby o to, aby młodzi ludzie mieli tę pierwszą pracę najszybciej, jak to tylko możliwe, aby młodzi ludzie pracowali, bo jeśli nie pracują, to ulegają różnym patologiom, zapominają tego, czego się nauczyli, i po prostu źle wchodzą w to nowe życie. Poza tym młodzi ludzie pracując, podejmując te praktyki absolwenckie, zdobywają pewien dorobek, doświadczenie, mogą się potem pracodawcy pochwalić tym, co zrobili.

Obecnie co prawda jest możliwość prawna odbywania płatnych staży, które są finansowane z funduszy przewidzianych w budżecie ministerstwa pracy, niemniej jednak proponowane rozwiązanie, czyli praktyki absolwenckie, jest czymś zupełnie nowym.

Jak to powiedział na posiedzeniu komisji pan minister, jest to ustawa dobra, bo jest bardzo ogólna, lekka i ramowa. A ja skomentuję tę wypowiedź w stylu anglosaskim. Otóż polemizując z tym poglądem, mówiłem, że ustawa jest nie za dobra, bo jest bardzo ogólna, lekka i ramowa. I rzeczywiście ta ustawa jest bardzo ogólna, co jest zarówno jej zaletą, jak i wadą. Jest wiele niedopowiedzeń, wiele luk interpretacyjnych.

Czy ustawa zawiera wystarczające zachęty dla pracodawców, żeby przyjmowali absolwentów na te praktyki? No trudno powiedzieć. Na pewno wątpliwości budzi to, że w stosunku do tych praktykantów ulega zawieszeniu kodeks pracy, przynajmniej znacząca jego część, a także to, że te trzymiesięczne praktyki mogą być odbywane wielokrotnie. Tutaj oczywiście rodzi się także wątpliwość, że to zawieszenie kodeksu pracy w stosunku do praktykantów poważnie ogranicza stosowanie zasad bezpieczeństwa i higieny pracy w stosunku do nich, aczkolwiek art. 6 wspomina, że należy je zapewnić, nie jest to jednak tak rygorystyczne, jak tego wymaga kodeks pracy.

Muszę powiedzieć, że przewodniczyłem temu posiedzeniu trzech komisji: nauki, edukacji i sportu, gospodarki narodowej, rodziny i polityki społecznej. Po dyskusji nad materiałem tej ustawy, a także nad szeregiem poprawek, siedemnastu senatorów głosowało za, nikt nie był przeciw, nikt nie wstrzymał się

od głosu. A więc komisje poparły przyjęcie tej ustawy z poprawkami, z których przynajmniej najważniejsze tutaj omówię.

Otóż, po pierwsze, zgodzono się, aby katalog podmiotów, które mogą przyjmować na praktyki, rozszerzyć o inne jednostki organizacyjne. W pierwotnej wersji był zapis, że tylko osoba fizyczna albo prawna mogą to robić, a teraz mogą być to jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej. Po drugie, komisja zgodziła się, aby wprowadzić poprawkę obniżającą wiek potencjalnych praktykantów poprzez zmianę zapisu, że są to osoby, które ukończyły szkołę ponadgimnazjalną, na zapis "po ukończeniu szkoły gimnazjalnej", czyli po prostu gimnazjum. Po trzecie, przyjęto kilka poprawek legislacyjnych, których tu nie będę omawiał. Ostatnia grupa poprawek dotyczyła tego, że tutaj wolontariat nie kłóci się z tymi zapisami, że nie ma z tym problemu.

Chciałbym też omówić te istotne poprawki, których nie przyjęto. Była mianowicie zgłoszona poprawka, aby wydłużyć czas praktyki z trzech do sześciu miesięcy. I tutaj komisja w dość wyraźny sposób na to się nie zgodziła. Była druga poprawka, o tym, aby ten czas wydłużyć do sześciu miesięcy, ale tylko dla praktyk odpłatnych, bo ustawa przewiduje odbywanie zarówno praktyk absolwenckich odpłatnych, jak i nieodpłatnych. Była propozycja, aby ograniczyć wiek praktykantów do ukończonych osiemnastu lat, i tutaj też zgody komisji nie było. Była również poprawka proponująca zastąpienie zapisu art. 4, w którym mowa, że do praktyk nie mają zastosowania przepisy prawa pracy z wyjątkiem artykułów tam wymienionych, zapisem, że w stosunku do odbywających praktyki stosuje się konkretne artykuły kodeksu pracy. I to też nie zostało uznane.

Muszę także powiedzieć, że były dwie takie poprawki, których nie zgłoszono, ale które tak się trochę jakby pojawiały w trakcie posiedzenia. To było podniesienie wieku potencjalnych praktykantów, którzy przy obecnym brzmieniu ustawy mają ograniczenie do lat trzydziestu, do lat trzydziestu pięciu. A druga propozycja była taka, aby znieść ograniczenie górnego wynagrodzenia odbywających praktyki, ponieważ zgodnie z obecnym brzmieniem ustawy jest to dwukrotność wynagrodzenia minimalnego.

I jeszcze muszę powiedzieć, że pewne wątpliwości, jakie się rodzą przy analizie tej ustawy, mogą wynikać z tego, że te praktyki mogą być odbywane wielokrotnie, to znaczy, okres trzech miesięcy dotyczy danego pracodawcy, ale tych pracodawców może być wielu. I dlatego jest tutaj obawa, czy nie będzie w związku z tym prób obchodzenia kodeksu pracy bądź innych utrudnień. Nie ma też ograniczenia dolnego progu wynagrodzenia, tu również może być próba obchodzenia przez pracodawców tego wymogu i stąd wynikają pewne obawy. Muszę także powiedzieć, że sam osobiście - chociaż tutaj oczywiście referuję to w imieniu komisji - mam takie wątpliwości i myślę, że ta ogólność ma też pewne wady.

Kończąc tę moją relację z posiedzenia trzech komisji chciałbym dodać, że miało ono trochę bardziej uroczysty charakter, ponieważ było to pięćdziesiąte posiedzenie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu. Poza tym po raz pierwszy odbywaliśmy obrady w gronie trzech komisji, a do tego cały czas byliśmy jakby w atmosferze dwudziestolecia Senatu, bo posiedzenie odbywało się właśnie w ten piątek o godzinie ósmej rano, tak że nawet nie mogliśmy uczestniczyć w uroczystej mszy świętej.

Myślę, że przedstawiłem te najważniejsze sprawy dotyczące ustawy, przedstawiłem poprawki przyjęte i nieprzyjęte. W imieniu tych trzech komisji przedkładam je Wysokiemu Senatowi. Jeszcze raz powtarzając, że komisje wnoszą o przyjęcie tej ustawy z przegłosowanymi poprawkami - 17 senatorów głosowało za, nikt nie był przeciw i nikt się nie wstrzymał, bardzo dziękuję za uwagę.

Senator Kazimierz Wiatr:

...ponieważ pan minister użył sformułowania, że jeśli będzie zapis "absolwent szkoły ponadgimnazjalnej" to będą to tylko studenci. Otóż, jak wiemy, nie wszyscy absolwenci szkół ponadgimnazjalnych są studentami tudzież absolwentami wyższych uczelni.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Adam Szejnfeld. No, nie, oczywiście.)

To po pierwsze.

Po drugie, pan minister powiedział też w ostatnim zdaniu, że wszystkie przepisy prawa dotyczą... Otóż nie wszystkie, bo kodeks pracy, jak wiemy, nie, co jest w stosownym artykule zapisane.